

# Eugeniusz Cyniak

---

## "Życie Literackie" (1937-1939, 1946-1948) w kręgu teorii badań literaturoznawczych

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 37, 285-302

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ CYNIAK

„ŻYCIE LITERACKIE” (1937 – 1939, 1946 – 1948)  
W KRĘGU TEORII BADAŃ LITERATUROZNAWCZYCH

Potrzeby naukowe polonistyki szkolnej dwudziestolecia międzywojennego doprowadziły do utworzenia w Warszawie w roku 1937 zapomnianego dziś czasopisma: „Życie Literackie”<sup>1</sup>. Jego twórcą i organizatorem był znany polonista i pedagog, Juliusz Saloni (1891 – 1963) wówczas nauczyciel gimnazjów warszawskich i kierownik ogniska metodycznego. Jako pierwszy przewodniczący Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej i redaktor „Polonisty” wyłączył istniejący w tym piśmie skromny dział informacyjno-literacki, rozbudował go i na jego kanwie założył drugi organ prasowy TPRP – „Życie Literackie”<sup>2</sup>.

Pismo to wychodziło w Warszawie jako dwumiesięcznik do roku 1939, przerwane wskutek działań wojennych, zostało wznowione z inicjatywy Juliusza Saloniego w wyzwolonej Łodzi w roku 1946. Ukazywało się nieregularnie do roku 1948, borykając się w tym okresie z niemałymi trudnościami wydawniczymi. Dwa pierwsze roczniki „Życia Literackiego” (1937, 1938) redagował dwuosobowy zespół: Juliusz Saloni (redaktor) i Janina Kulczycka-Saloni (sekretarz redakcji), lecz trzeci (1939), po ustąpieniu z redakcji Janiny Kulczyckiej – Saloni był wynikiem pracy komitetu redakcyjnego w składzie: Leon Płoszewski, Juliusz Saloni, Władysław Szyszkowski. Niezależnie od udziału w pracach komitetu redakcyjnego Juliusz Saloni w roku 1939 nadal pełnił funkcję redaktora naczelnego.

W okresie łódzkim (1946 – 1948) czasopismo zmieniło tytuł i w roku 1946 przyjęło nazwę „Zagadnienia Literackie dawniej Życie Literackie”.

---

<sup>1</sup>Życie Literackie. Organ Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej poświęcony nauce o literaturze i krytyce literackiej. Redaktor Juliusz Saloni. Sekretarz redakcji Janina Kulczycka-Saloni. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, R. I, Warszawa, 1937.

<sup>2</sup>J. Kulczycka-Saloni, *Życie Literackie 1937–1939*. [w:] Literatura polska w okresie międzywojennym, t. I, red. J. Kądziała, J. Kwiatkowski, I. Wyczańska, Kraków 1979, s. 437–440.

a od roku 1947 powróciło do pierwotnej wersji tytułu: „Życie Literackie”, lecz już do końca edycji zachowało podtytuł: „Zagadnienia Literackie”. Funkcję redaktora naczelnego „Zagadnień Literackich” pełnił Juliusz Saloni, a kolegium redakcyjne tworzyły Janina Kulczycka-Saloni i Stefania Skwarczyńska. W lipcu 1946 roku do „kolegium redakcyjnego” na miejsce Stefanii Skwarczyńskiej został powołany Andrzej Boleski. We wrześniu 1947 roku Juliusz Saloni stanowisko redaktora naczelnego przekazał Janinie Kulczyckiej-Saloni. Zwolnione miejsce w „kolegium redakcyjnym” zajął Zdzisław Skwarczyński. W roku 1948 „kolegium redakcyjne” opuścił Andrzej Boleski, a jego funkcję przejęła Ewa Korzeniewska.

Przedwojenne „Życie Literackie” ukazywało się regularnie jako dwumiesięcznik, subwencionowany przez Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, a drukowany przez Zakłady Graficzne „Biblioteki Polskiej” w Bydgoszczy. Po wojnie nie reaktywowano Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej, jego członkowie przystąpili do Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza<sup>3</sup>. Ono też objęło patronat nad „Zagadnieniami Literackimi”. Funkcje wydawnicze Instytutu „Biblioteka Polska” przejęła założona i kierowana przez redaktora pisma, Juliusza Saloniego – Łódzka Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”. Koszty wydawnicze rocznika IV (1946) pokryło Ministerstwo Kultury i Sztuki, V (1947) Ministerstwo Oświaty, a rocznik VI (1948) sfinansowała Komisja do Spraw Odbudowy Nauki Polskiej, działająca przy ówczesnym Prezydium Rady Ministrów.

W rezultacie na przedwojenną i powojenną edycję „Życia Literackiego” złożyło się dwadzieścia zeszytów, z których dwanaście wydał Instytut „Biblioteka Polska”, a osiem łódzkich Spółdzielni Wydawnicza „Polonista” przy poparciu Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Juliusz Saloni zredagował osiemnaście numerów „Życia Literackiego”, a dwa końcowe zredagowała Janina Kulczycka-Saloni. Od roku 1949 redakcję pisma objęła Stefania Skwarczyńska, która nadała pismu nowy tytuł: „Zagadnienia Rodzajów Literackich” oraz zmieniła jego program i adres czytelniczy.

Redakcja „Życia Literackiego” od początku istnienia pisma jego łamy przeznaczyła przede wszystkim współczesnym problemom teorii

<sup>3</sup>Por. Sprawozdanie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza Oddział w Łodzi do 1 lipca 1946 r., [w:] Prace Polonistyczne, Seria IV, Łódź 1940–1946, s. 221.

badan literackich. W sformulowanym w roku 1937 programie „Życia Literackiego” czytamy: „Nie weźmiemy udziału w dyskusjach ideologicznych, traktujących literaturę jako publicystykę, zależną od zmieniających orientacji politycznych i społecznych, nie zacieśniemy się do stanowiska wyłącznie historycznoliterackiego, nie będziemy ogłaszali materiałów biograficznych, ani rozpraw na tematy psychologiczno-genetyczne, nie poświęcimy również kart naszego dwumiesięcznika cennym skądinąd zestawieniom bibliograficznym. Chcemy natomiast dzielić się uwagami i pokazywać współczesne metody praktycznych badań, naświetlać zjawiska literackie z literackiego punktu widzenia, wprowadzać czytelnika w dążenia i zdobycze współczesnej wiedzy o literaturze, poruszać i ukazywać problemy metodologiczne w odniesieniu do zjawisk literackich. W poszukiwaniu dróg, prowadzących do określenia i wydobycia na jaw istoty i pełnej wartości zjawisk literackich, gotowi jesteśmy udzielić na łamach naszego pisma głosu reprezentantom wszystkich kierunków i metod badania literackiego”<sup>4</sup>.

W roku 1946 redakcja „Zagadnień Literackich” (Juliusz Saloni, Janina Kulczycka-Saloni, Stefania Skwarczyńska) podjęła kontynuację programu „Życia Literackiego” z roku 1937: „[...] Mimo tylu zmian nawiązujemy do dawnej tradycji i pragniemy utrzymać dotychczasową linię naszego czasopisma”<sup>5</sup>.

Rozważając realizację przyjętych przez redakcję założeń programowych stwierdzić można, że pomieszczone rozprawy, aczkolwiek prezentowały różnorodne kierunki metodologiczne, podlegały jednak wspólnej dążności do tworzenia bądź adaptacji nowoczesnych koncepcji ontologicznych i epistemologicznych w zakresie nauki o literaturze. „Życie Literackie” nie przeszło obojętnie obok najżywoźniejszych teorii badań literackich, jakie funkcjonowały w literaturoznawstwie polskim w latach trzydziestych i czterdziestych. Przedwojenna edycja pisma wykazuje wyjątkowe zainteresowanie ergocentrycznymi kierunkami badań literackich, co potwierdza większość opublikowanych artykułów i rozpraw. Niemalże znaczenie posiadała teoria fenomenologiczna, której jak wiadomo początek dał profesor uniwersytetu z Getyngi, Edmund

---

<sup>4</sup>Por. „Życie Literackie” 1937, z. I, s. 1.

<sup>5</sup>Por. *Od redakcji*. „Życie Literackie” 1946, z. I, s. 1.

Husserl (1859 – 1938), a na gruncie polskim rozwinął filozof i literaturoznawca Roman Ingarden (1893 – 1970). Podstawowe prace Ingardena (*O dziele literackim* i *O poznawaniu dzieła literackiego*) wyprzedzały edycję „Życia Literackiego”, nie mogły więc być przedmiotem bezpośredniej recepcji pisma. Mimo to „Życie Literackie” przejmowało i komentowało fenomenologiczną koncepcję dzieła literackiego. Ilustracją tej postawy zespołu redaktorskiego mogą być prace Mariana Des Logesa, który jako autor wielostronicowej recenzji rozprawy *O poznawaniu dzieła literackiego*, wnikliwie zrelacjonował antypozytywistyczne poglądy Romana Ingardena, wymierzone przeciw genetycznym teoriom literaturoznawczym<sup>6</sup>. Tenże autor recenzji fenomenologiczną koncepcję dzieła sztuki Romana Ingardena wyjaśnił bliżej w artykule *Z zagadnień estetyki dzieła literackiego*, koncentrując się zwłaszcza na relacji między tak zwanym przedmiotem estetycznym a dziełem literackim<sup>7</sup>. Ingardenowską teorię sądów i tak zwanych guasi-sądów przedstawiła w „Życiu Literackim” J. K. S. (Janina Kulczycka-Saloni)<sup>8</sup>. Żywe zainteresowanie dla fenomenologicznej teorii dzieła literackiego przez cały okres edycji pisma okazywał jego redaktor, Juliusz Saloni, czego dowodzi między innymi fakt, że nawet nie wygłoszony referat Romana Ingardena w warszawskim oddziale Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej opublikował w „Życiu Literackim” jako artykuł: *Sprawa formy i treści w dziele literackim*<sup>9</sup>.

Przeciw twórcom fenomenologicznej teorii dzieła sztuki wystąpił na łamach „Życia Literackiego” przedstawiciel młodej generacji polonistów warszawskich, Stefan Żółkiewski. W dwu zasadniczych publikacjach: *O podstawy metodologii badań literackich* i *Powrót do Itaki*

---

<sup>6</sup>R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, Lwów 1937, s. 274, rec. M. Des Loges, [w:] *Życie Literackie* 1937, z. I, s. 26–32.

<sup>7</sup>M. Des Loges, *Z zagadnień estetyki dzieła literackiego*, „Życie Literackie” 1939, z. II, s. 42–48.

<sup>8</sup>R. Ingarden, *O tak zwanej prawdzie w literaturze*, „Przegląd Współczesny” 1937, nr 182 i 183, rec. J. K. S. (Janina Kulczycka-Saloni), [w:] „Życie Literackie” 1937, z. IV, s. 148–150. Por. także: R. Ingarden, *O różnych rozumieniach „prawdziwości” w dziele sztuki*, „Życie Literackie” 1946, z. I, s. 11–19, z. II, s. 36–43.

<sup>9</sup>R. Ingarden, *Sprawa formy i treści w dziele literackim*, „Życie Literackie” 1937, z. V, s. 153–167.

wysunął szereg ważkich zarzutów, z którymi fenomenolodzy skupieni wokół „Życia Literackiego” nie podjęli dyskusji<sup>10</sup>. Stefan Żółkiewski twierdził, że fenomenologia nie likwiduje „wieloznaczności pojęć klasowych”, nie może zweryfikować prawdziwości stosowanej metody, ponieważ abstrahuje od języka nauki, którą bada, występując bowiem przeciw psychologii, traktuje jej język jako uniwersalny w badaniu dzieł sztuki.

Krytyk fenomenologicznej teorii badań literackich sformułował zadania metodologa literaturoznawcy oraz sprecyzował istotę teorii badań literackich. Metodologia literaturoznawcza według Stefana Żółkiewskiego konstruuje składnię opisową języka nauki o literaturze i w aspekcie językowym analizuje przedmiot badań. Konwencjonalistyczno-wyjaśniająca ontologia i epistemologia nauki o literaturze składają się na istotę teorii badań literackich, która precyzuje funkcje metodologa literaturoznawcy, polegające na rozwiązywaniu problemu: „co znaczy dzieło literackie, wyodrębnione przez praktykę badawczą, w języku tej praktyki”<sup>11</sup>. Stefanowi Żółkiewskiemu nie chodziło o koncentrowanie się metodologów literaturoznawców na desygnatach pojęć (dziełach literackich), lecz na samych pojęciach, z których mają zbudować język nauki o literaturze. Metodolog ma stworzyć precyzyjne „narzędzie pracy” dla badacza w języku jego nauki, wyeliminować fałszywe teorie i pojęcia, zweryfikować poprawność formalną sądów na podstawie analizy składni opisowej i aspektów formalnych języka nauki o literaturze. W rezultacie koncepcja metodologii literaturoznawczej, proponowana przez Stefana Żółkiewskiego, kontynuatora poglądów Rudolfa Carnapa, Floriana Znanieckiego, a także Kazimierza Ajdukiewicza zasadzała się na tworzeniu podstawowych pojęć naukowych, sprawdzalnych, dających w sumie logiczny i spójny system językowy dla badacza nauki o literaturze.

Redakcja „Życia Literackiego” w recepcji doktryn metodologicznych bardzo wyraźnie zwracała się w stronę formalizmu literaturoznawczego, a zwłaszcza w kierunku rosyjskiej szkoły formalnej. Chociaż nie

<sup>10</sup>S. Żółkiewski, *O podstawy metodologii badań literackich*, „Życie Literackie” 1937, z. I, s. 6–9, z. II, s. 49–52; S. Żółkiewski, *Powrót do Itaki*, „Życie Literackie” 1938, z. V, s. 192–195.

<sup>11</sup>S. Żółkiewski, *O podstawy metodologii badań literackich...*, s. 52.

przedrukowano programowych rozpraw Borysa Eichenbauma, Juryja Tynianowa czy Romana Jakobsona, opublikowano jednakże teksty dostępnych i znaczących rozpraw Wiktora Szklowskiego, Borysa Tomaszewskiego i Wiktora Żirmunskiego, a spośród formalistów polskich upowszechniono szkice Dawida Hopensztanda, Franciszka Siedleckiego i Kazimierza Budzyka. Mieszczące się na granicy rosyjskiego formalizmu i teorii fenomenologicznej, pionierskie w dziejach polskiego strukturalizmu teorie literaturoznawcze Manfreda Kridla, wydatnie absorbowały przedwojenne roczniki „Życia Literackiego”. Już pierwszy numer pisma opublikował artykuł Manfreda Kridla *Walka z wiatrakami*, w którym autor odpierał antyformalistyczne ataki publicystyki i krytyki literackiej, wywołane *Wstępem do badań nad dziełem literackim*<sup>12</sup>. Dla lepszej polaryzacji szeroko zakrojonej polemiki z „ergocentryczną” teorią Kridla, „Życie Literackie” opublikowało artykuł Janiny Kulczyckiej-Saloni: *Okolo „Wstępu” Kridla*<sup>13</sup>. Polemiczne a nawet zdecydowanie opozycyjne stanowiska Stanisława Adamczewskiego, Waława Borowego, Stefana Kołaczkowskiego, Alfreda Fei, Stanisława Cywińskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Mieczysława Giergielewicza, Karola Wiktora Zawodzińskiego zrelacjonowane przez Janinę Kulczycką-Saloni, poza wpływami teorii Ingardena i rosyjskiego formalizmu zarzucały Kridlowi nieuzasadnione odejście od metod genetycznych, a zwłaszcza psychologizmu oraz lekceważenie „treści” na rzecz eksponowania „formy”. Oponentów Manfreda Kridla szczególnie oburzało traktowanie „fikcji” jako istotnej jakości dzieła literackiego, która wyróżnia go od nieartystycznych wytworów słowa. Natomiast czołowy przedstawiciel młodej generacji polonistów, Ludwik Fryde (1912 – 1942) przyjął książkę Kridla jako początek pożytecznych zmian w krytyce literackiej<sup>14</sup>. Bliska owemu stanowisku była również Janina Kulczycka-Saloni, która twierdziła, że książka ma wartość pionierską w dziedzinie formułowania teorii literatury i metodologii badań literackich<sup>15</sup>. Przeciwny teoriom Kridla był Stefan Żółkiewski, co poświadcza

<sup>12</sup>M. K r i d l. *Walka z wiatrakami*. „Życie Literackie” 1937, z. I, s. 14–20.

<sup>13</sup>J. K u l c z y c k a - S a l o n i. *Okolo „Wstępu” Kridla*. „Życie Literackie” 1937, z. III, s. 90–94, z. IV, s. 130–134.

<sup>14</sup>*Ibidem*, s. 130.

<sup>15</sup>*Ibidem*, s. 133.

jego wypowiedź, że „badania literackie nie są ani badaniami psychologicznymi, ani socjologicznymi, jak to bezskutecznie tłumaczył Kridl”<sup>16</sup>

Propagowanie w „Życiu Literackim” założeń literaturoznawczych rosyjskiej szkoły formalnej przed rokiem 1939 jest przede wszystkim zasługą Dawida Hopensztanda (1904 – 1943) i Franciszka Siedleckiego (1902 – 1942). Pierwszy z polonistów, uznany współcześnie za pioniera polskich badań marksistowskich w dziedzinie naukowej stylistyki, w roku 1938 w publikacji: *Filozofia literatury formalistów wobec poetyki futuryzmu* przedstawił wpływ futurystycznej poetyki normatywnej na rozwój rosyjskiego formalizmu z okresu petersburskiego „Opojazu”<sup>17</sup>. I chociaż koncentrował się na ontologicznych kwestiach poetyki futuryzmu, zwłaszcza na formach i funkcjach przewagi „chwytu” nad „treścią”, to równocześnie wykazywał typowy dla poglądów rosyjskiej szkoły formalnej, związek literaturoznawstwa z lingwistyką. Głębsze, a nade wszystko bardziej twórcze zainteresowanie dla rosyjskiego formalizmu okazał Franciszek Siedlecki, autor artykułu *Studia Kazimierza Wóycickiego nad wierszem a nowe prądy badawcze*<sup>18</sup>. Ów polonista, uznany za współtwórcę polskiego formalizmu uświadamiał czytelnikom „Życia Literackiego” ewolucję rosyjskiego formalizmu: od początkowych futurystycznych wersji Wiktora Szklowskiego, aż po formalizm metodologiczny Wiktora Winogradowa i związki ze strukturalizmem fonologów Praskiej Szkoły Językoznawczej. Franciszek Siedlecki, „pionier lingwistycznych badań literaturoznawczych” (według Stefana Żółkiewskiego) wykazywał działalność formalistów polskich: Kazimierza Budzyka, Jerzego Kuryłowicza, Stefana Żółkiewskiego, współautorów znanej książki pamiątkowej poświęconej Kazimierzowi Wóycickiemu, pionierowi polskiego formalizmu. Wydźwięk opozycji wobec „formalistów polskich” posiada publikowane w „Życiu Literackim” stanowisko Ignacego Chrzanowskiego: „jednostronność polega nade wszystko na zbyt daleko posuniętym formalizmie, na uzasadnieniu i rozwijaniu poglądu, że właściwym zadaniem historyka literatury jest badanie

<sup>16</sup>S. Żółkiewski, *Powrót do Itaki*, s. 195.

<sup>17</sup>J. D. Hopensztand, *Filozofia literatury formalistów wobec poetyki futuryzmu*, „Życie Literackie” 1938, z. V, s. 182–192.

<sup>18</sup>F. Siedlecki, *Studia Kazimierza Wóycickiego nad wierszem a nowe prądy badawcze*, „Życie Literackie” 1938, z. I, s. 6–12.



jedynie formy utworów, przy czym niektórzy utożsamiają tę formę z językiem i stylem, tak że nauka historycznoliteracka staje się tak dobrze językoznawstwem jak i stylistyką, wyodrębniając się coraz to bardziej z nauki o kulturze, to znaczy z nauki, której jest i powinna być integralną częścią. Ale to wszystko – sprawa indywidualnego (zdaniem fanatycznych formalistów, mocno przestarzałego) poglądu<sup>19</sup>.

Redakcja „Życia Literackiego” transponowała koncepcję formalistycznej nauki o literaturze również po wojnie. Jej idee ilustrowały artykuły twórców rosyjskiego formalizmu: Borysa Tomaszewskiego, Wiktora Żirmunskiego i Wiktora Szkłowskiego, przedrukowane seryjnie w roku 1947, w trzech kolejnych numerach pisma<sup>20</sup>. Artykuły owe wchodziły w skład przygotowanej książki: *Rosyjska szkoła formalna 1914–1934*, której cały nakład uległ zniszczeniu w okresie wojny. „Życie Literackie” kontynuując po wojnie program z roku 1939, udostępniło czytelnikowi polskiemu prace formalistów rosyjskich w tłumaczeniach Franciszka Siedleckiego i Stefanii Knisplówny. Borys Tomaszewski (1890–1957), znany historyk i teoretyk literatury jako przedstawiciel umiarkowanego skrzydła formalizmu rosyjskiego w artykule *Literatura i biografia*, mimo generalnych zastrzeżeń wobec psychologizmu i genetyzmu w ogóle, nie przekreślał zupełnie wartości biografii pisarza w badaniach literackich, o ile w konfrontacji z tekstem spełnia ona rolę konstruktywną.

Ewidentnym przykładem recepcji umiarkowanego formalizmu rosyjskiego w „Życiu Literackim” jest publikacja: *W sprawie metody formalnej* Wiktora Żirmunskiego. W rozważaniach formalistycznej problematyki literaturoznawczej takiej, jak: sztuka jako chwyt, poetyka historyczna i historia literatury, autor artykułu wbrew założeniom futurystycznej poetyki formalizmu rosyjskiego twierdził: że zagadnienia

<sup>19</sup>Archiwum tłumaczeń z zakresu teorii literatury i badań literackich. Léo Spitzer, Karl Vossler, Viktor Vinogradov, *Z zagadnień stylistyki*. Rozprawa wstępna Zygmunta Łempickiego. Koło Polonistów” J. P., Warszawa 1937, s. XLVIII + 160, rec. I. Chrzanowski, [w:] „Życie Literackie” 1938, z. I, s. 24–25.

<sup>20</sup>B. Tomaszewski, *Literatura i biografia*, „Życie Literackie” 1947, z. I–II, s. 28–35; W. Żirmunski, *W sprawie metody formalnej*; „Życie Literackie” 1947, z. III–IV, s. 64–75; W. Szkłowski, *Wskrzieszenie słowa*, „Życie Literackie” 1947, z. V–VI, s. 127–132.

metryki, instrumentacji, syntaktyki i fabuły nie zamykają kręgu zadań estetycznej analizy utworu literackiego. Nieodzowne jest poszerzenie zakresu badań o tematy poetyckie, czyli o tak zwaną „treść”, rozpatrywaną jako element posiadający funkcję artystyczną<sup>21</sup>.

Artykuł *Wskrzeszenie słowa* Wiktora Szkłowskiego, aczkolwiek powstał najwcześniej, bo w roku 1914, „Życie Literackie” opublikowało po II wojnie światowej jako ostatnią już pozycję, ilustrującą formalizm rosyjski, co jak można przypuszczać było dopełnieniem podjętej tematyki, nie zaś propagowaniem przedawnionej futurystycznej wersji formalizmu. Autor artykułu sądził, że tak jak w sztuce, istotą jest świeżość środków artystycznych, tak w literaturze, w poezji zwłaszcza liczy się „żywe słowo” dotąd, dopóki nie stanie się „martwą skamieliną”. Traktowanie literatury jako samodzielnej sztuki „słowa” pozwala według Szkłowskiego na dowolne semantyczne, czy fonetyczne deformacje „słów” dla osiągnięcia efektów artystycznych.

Dla autorów „Życia Literackiego” takich, jak: Stefan Żółkiewski, Franciszek Siedlecki, Dawid Hopensztand, czy Kazimierz Budzyk płaszczyzną odniesienia w rozważaniach literaturoznawczych była lingwistyczna teoria badań literackich. Spośród publikacji lingwistycznych, zamieszczonych w „Życiu Literackim” ważny jest artykuł o metaforycznym tytule: *Powrót do Itaki* Stefana Żółkiewskiego. Autor artykułu, przedstawiciel nowoczesnej teorii badań literackich uzasadniał związek metodologii literaturoznawczej z językoznawstwem twierdząc, że:

Językoznawstwo posiada naukowe teorie, posiada system pojęć sprowadzalny do podstawowego: opozycji fonologicznej (Trubeckoj). Językoznawstwo budujące się po przewyciężeniu upiora fonetyki eksperymentalnej jest nauką w pięknym, racjonalistycznym, współczesnym tego słowa znaczeniu.

Empiryczne studia nad szczegółowymi badaniami literackimi mówią że to, co w nich jest sprawdzalne, mieści się w szerszych ramach teorii językoznawczych. Najpełniej te teorie językoznawcze formuluje praska szkoła fonologiczna [...], pilnie strzegąca odrębności humanistyki wobec nauk przyrodniczych (czego o całym językoznawstwie nie można powiedzieć).

Nowe literaturoznawstwo wraca do swej ojczyzny do językoznawstwa. Chce i musi stanowić jego integralną część. Ten ruch wyraźny jest i w Polsce, a jego wyrazem była księga pamiątkowa ofiarowana znakomitemu prekursorowi tych badań Kazimierzowi Wóycickiemu<sup>22</sup>.

<sup>21</sup>W. Ż i r m u n s k i j. *op. cit.*, s. 73.

<sup>22</sup>S. Ż ó ł k i e w s k i. *Powrót do Itaki*, s. 195.

Istotnie, współautorzy *Księgi*, którą wymienia Stefan Żółkiewski, zbliżeni do rosyjskiej szkoły formalnej, znani pod imieniem formalistów polskich wydatnie przyczynili się do rozwoju lingwistycznej teorii badań literackich. Na łamach „Życia Literackiego” wystąpili jako propagatorzy teorii językoznawczej: Dawid Hopensztand, Franciszek Siedlecki i Kazimierz Budzyk. O ile pierwszy artykuł Hopensztanda: *Baudouin de Courtenay a szkoła fonologiczna* posiada wydźwięk historyczno-porządkujący, co pozwoliło wykazać rolę Baudouina w rozwoju szkoły fonologicznej, o tyle druga jego rozprawa: *Filozofia literatury formalistów wobec poetyki futuryzmu* współtworzy lingwistyczną teorię języka poetyckiego<sup>23</sup>. Z kolei Franciszek Siedlecki na łamach „Życia Literackiego” nie próbował rozwijać dyrektyw metodologicznych szkoły fonologicznej, z której początek, jak wiadomo, wzięło literaturoznawstwo strukturalne. Informował czytelników o rozwoju formalizmu rosyjskiego i polskiego, zwalczał metodologiczny eklektyzm i bezradność literaturoznawstwa i językoznawstwa pozytywistycznego. Tworzył przekonanie, że prawdziwa nauka o literaturze bierze swój początek z lingwistyki „zorientowanej fonologicznie”, a jej mistrzem w dziedzinie polskiej wersologii jest Kazimierz Wóycicki<sup>24</sup>.

O ile Franciszek Siedlecki rozpatrywał w „Życiu Literackim” użyteczność osiągnięć literaturoznawstwa „fonologicznego” w badaniach nad wierszem polskim, o tyle uprzywilejowany na łamach tego pisma, Kazimierz Budzyk (1911 – 1964) rozważał problemy stylistyki polskiej w aspekcie lingwistyki strukturalnej. Na marginesie rozprawy Zygmunta Łempickiego: *Zagadnienia stylu*, Kazimierz Budzyk poddał krytycznej analizie rozwój współczesnych poglądów neoidealistycznych w zakresie stylistyki, które traktowały styl indywidualny jako odbicie psychiki ludzkiej<sup>25</sup>. Ustosunkował się również do rosyjskiej szkoły formalnej z czasów „Opojazu”, do lingwistyki formalnej – Ferdinanda de Saussure’a i szkoły fonologów. Głębsze zainteresowanie wykazał dla ontologicznych aspektów filozofii stylu Zygmunta Łempickiego, który istotę stylu wywodził z ogólnej filozofii bytu. Kazimierz Budzyk bronił

---

<sup>23</sup>J.D. H o p e n s z t a n d, Baudouin de Courtenay a szkoła fonologiczna... oraz J. D. H o p e n s z t a n d. *op. cit.*

<sup>24</sup>S. S i e d l e c k i, *op. cit.*

<sup>25</sup>K. B u d z y k, *O stylu i stylistyce*. „Życie Literackie” 1938, z. 1, s. 12 – 24.

stylistyki formalnej jako nauki wyjaśniającej strukturę językową utworu literackiego. Twierdził, że badacz stylistyki przedmiotem naukowego poznania powinien uczynić istniejące w dziele literackim systemy językowe, natomiast pozalingwistyczne elementy dzieła literackiego interesować mogą tylko krytyka lub historia literatury.

W bezpośrednim związku z problemami stylistyki jako przedmiotem badań naukowych pozostają artykuły: Juliusza Kleinera *Pojęcie stylu* i Marii Brodowskiej: *Lingwistyka a stylistyka*, opublikowane w powojennych rocznikach „Życia Literackiego”<sup>26</sup>. Juliusz Kleiner, kontynuator de Saussure’owskiego poglądu „langue et parole” (język i wypowiedzenie) inne funkcje niż Kazimierz Budzyk wyznaczył naukowej stylistyce. Uważał, że przedmiotem jej badań jest „język zorganizowany, zaktualizowany, zindywidualizowany, traktowany jako wyraz”, bo styl, „jest to język zorganizowany tworów słownych, ukształtowany – poza działaniem praw ogólnych języka – według praw odrębnych w związku z określoną fizjonomią psychiczną zbiorową lub indywidualną”<sup>27</sup>. Psychologiczna teoria stylu Juliusza Kleinera, pozostawała w zupełnej opozycji do strukturalistycznej lingwistyki i nachyleń socjologicznych Kazimierza Budzyka, mimo to obu badaczy łączył pogląd, wyrażony przez Kleinera, że zadanie stylistyki nie polega na dochodzeniu ontologicznej istoty zjawisk literackich, lecz na tym, aby „znaleźć pojęcie, któremu w sposób niewątpliwy podporządkować można składniki i stosunki badane przez analizę stylu”<sup>28</sup>.

Maria Brodowska w referacie: *Lingwistyka a stylistyka*, wygłoszonym na pierwszym powojennym Zjeździe Kół Polonistycznych w Krakowie, a opublikowanym w „Życiu Literackim” skoncentrowała się na istotnych zagadnieniach dla lingwistycznej teorii badań literaturoznawczych. Wyraziła pogląd, że monografie językowe oparte na lingwistycznej metodzie nie mogą badać struktury i kompozycji dzieł literackich, ani zajmować się psychiką autora<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup>J. Kleiner, *Pojęcie stylu*, „Życie Literackie” 1946, z. I, s. 9–12; M. Brodowska, *Lingwistyka a stylistyka*, „Życie Literackie” 1947, z. III–IV, s. 76–80.

<sup>27</sup>J. Kleiner, *op. cit.*, s. 10 i 11.

<sup>28</sup>*Ibidem*, s. 9.

<sup>29</sup>M. Brodowska, *op. cit.*

Pod wpływem ekspansji lingwistycznej koncepcji stylistyki i nauki o literaturze, redakcja „Życia Literackiego” opublikowała artykuły Zenona Klemensiewicza i Zdzisława Stiebera, które są egzemplifikacją lingwistycznej praktyki badawczej w literaturoznawstwie<sup>30</sup>. Kwestie lingwistycznej teorii literaturoznawstwa i stylistyki w znacznej mierze wypełniały problematykę „Życia Literackiego”, żywe były zarówno w przedwojennej fazie pisma jak i po roku 1945. W stylistyce wybijały się analogicznie do całokształtu ówczesnych poglądów dwa stanowiska: 1) szkoły idealistycznej, traktującej styl jako przejaw osobowości twórcy i 2) zwyciężające, reprezentatywne dla szkoły formalnej, które traktowało dzieło literackie jako niezależny byt strukturalny, spełniający specyficzną funkcję życiową.

Na zawartość problemową „Życia Literackiego” nie pozostała bez wpływu tendencja psychologiczna, jak świadczą o tym wymieniane już artykuły Juliusza Kleiner’a i Zenona Klemensiewicza, rozważające istotę stylu indywidualnego<sup>31</sup>. Mimo ataków na psychologiczne literaturoznawstwo ze strony fenomenologów, formalistów czy strukturalistów-fonologów, „Życie literackie” umożliwiało publikacje rozpraw lub recenzji komentujących dzieła literackie jako odbicie życia psychicznego twórców. Przykładem ujęć psychologicznych są recenzje Juliusza Saloni’ego i Stanisława Piółuna-Noyszewskiego o studiach Stanisława Adamczewskiego i Stefana Bałeya na temat pisarstwa Stefana Żeromskiego<sup>32</sup>. Wartości literackie psychologizmu podważała Ewa Korzeniowska w artykule: *Z zagadnień psychologii postaci powieściowych*<sup>33</sup>. Autorka publikacji wychodząc z pozycji negatywnej wobec egzageracji psychologicznej w literaturze próbowała wykazać, że tendencja pisarzy zmierzająca do pogłębienia psychologicznego bohaterów odbija się ujemnie na walorach artystycznych dzieła.

<sup>30</sup>Z. Klemensiewicz, *Jak charakteryzować język osobniczy?* „Życie Literackie” 1946, z. II, s. 43–53; Z. Stieber, *Kilka uwag o archaizmie językowym w polskiej literaturze pięknej*. „Życie Literackie” 1946, z. III, s. 88–93.

<sup>31</sup>J. Kleiner, *op. cit.*; Z. Klemensiewicz, *op. cit.*

<sup>32</sup>S. Bałey, *Osobowość twórcza Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa 1936, rec. J. Saloni, [w:] „Życie Literackie” 1937, z. II, s. 67–69; S. Piółun-Noyszewski, *Na marginesie biografii Żeromskiego*. „Życie Literackie” 1937, z. I, s. 23–26.

<sup>33</sup>E. Korzeniowska, *Z zagadnień psychologii postaci powieściowych*. „Życie Literackie” 1938, z. III, s. 101–107.

Z kręgu teorii idiograficznych „Życie Literackie” nie poskąpiło miejsca dyskwalifikowanej w dwudziestoleciu międzywojennym biografistyce. W pierwszej fazie pisma (do roku 1939) jej świadectwem są studia Eugeniusza Płomińskiego (*U źródeł renesansu twórców*) i Stanisława Kolbuszewskiego (*Satanizm Przybyszewskiego*)<sup>34</sup>. Obydwa artykuły wyznaczały czynniki, które determinują ponadczasowe wartości pisarzy i dzieł oraz ukazywały zależności między biografią pisarza a jego dziełem. Stanowisko przeciwne biografistyce zaprezentował Jan Kott w artykule: *Katolicyzm pisarza i dzieła*, w którym niedwuznacznie dowodził rozbieżność między światopoglądem twórcy i jego dziełem<sup>35</sup>. W powojennych rocznikach „Życia Literackiego” typ badań biograficznych na przykładzie pisarstwa Bolesława Prusa, zaprezentowali: Janina Kulczycka-Saloni i Stanisław Adamczewski, natomiast twórczość Marii Dąbrowskiej stała się przedmiotem rozważań biograficznych Ewy Korzeniewskiej<sup>36</sup>.

Z metod genetycznych poza psychologizmem i biografistyką, „Życie Literackie” transponowało socjologiczne teorie literaturoznawstwa, czemu sprzyjał program pisma i sam jego tytuł. Recenzje i artykuły Stanisława Piółuna-Noyszewskiego, Stefana Kawyna, Leona Langholza, Zygmunta Szweykowskiego, Stefana Żółkiewskiego i Ewy Korzeniewskiej dostarczają licznych przykładów teorii i praktyki literaturoznawczej, zorientowanej socjologicznie. Programowe tezy „Życia Literackiego” na temat socjologizmu w literaturze przyniósł rocznik IV (1946). Znajdujemy je w artykule Stefana Żółkiewskiego: *Potrzeby metodologii nauk humanistycznych w Polsce*<sup>37</sup>. Propozycje autora artykułu szły w kierunku przekonania czytelników o konieczności stworzenia nowoczesnej teorii badań literackich, opartej na koncepcjach

<sup>34</sup>J. E. P ł o m i e ń s k i, *U źródeł renesansu twórców*, „Życie Literackie” 1937, z. III, s. 87–89; S. K o l b u s z e w s k i, *Satanizm Przybyszewskiego*, „Życie Literackie” 1937, z. V, s. 167–174.

<sup>35</sup>J. K o t t, *Katolicyzm pisarza i dzieła*, „Życie Literackie” 1938, z. II, s. 49–62.

<sup>36</sup>J. K u l c z y c k a - S a l o n i, *Stan badań nad Prusem*, „Życie Literackie” 1946, z. IV–V–VI, s. 102–128; S. A d a m c z e w s k i, *Etyka pisarska Prusa*, „Życie Literackie” 1946, s. 128–145; E. K o r z e n i e w s k a, *Jednolitość twórczości Marii Dąbrowskiej*, „Życie Literackie” 1948, z. I–VI, s. 1–11.

<sup>37</sup>S. Ż ó ł k i e w s k i, *Potrzeby metodologii nauk humanistycznych*, „Życie Literackie” 1946, z. I, s. 2–8.

socjologicznych Floriana Znanieckiego (1882–1958), autora znanego *Wstępu do socjologii*. Dobitnie upomniał się o socjologiczną teorię literaturoznawstwa Jan Trzynadłowski w recenzji książki Stefana Kawyna: *Zagadnienie grupy literackiej*, w której i sam autor czynniki socjologiczne traktował jako determinanty pracy pisarskiej<sup>38</sup>. Pierwszym przykładem krytyki „wulgarnego” socjologizmu w literaturze była recenzja Janiny Kulczyckiej-Saloni o książce: *Spoleczeństwo polskie w twórczości Elizy Orzeszkowej*, Aleksandry Bigay-Mianowskiej<sup>39</sup>. Inny typ socjologii literatury, badającej życie literackie reprezentują artykuły Jana Muszkowskiego i Anieli Mikuckiej, zamykające powojenną edycję „Życia Literackiego”<sup>40</sup>. Pierwszy z artykułów (*Rejestracja produkcji wydawniczej*) zawierał analityczny przegląd instytucji upowszechniających produkcję literacką, drugi (*Zainteresowanie książką w badaniu czytelnictwa*) ilustrował badania fenograficzne w nauce o literaturze. Wyrazem nawrotu do pozytywistycznego genetyzmu jest szkic Stefani Skwarczyńskiej: *Filologia*, opublikowany w drugim, powojennym roczniku „Życia Literackiego”. Jego założenia korespondują z ogłoszonym wcześniej stanowiskiem Stefana Żółkiewskiego w artykule: *Powrót do Itaki*<sup>41</sup>. Stefania Skwarczyńska wyjaśniając istotę badań filologicznych integrowała na płaszczyźnie współczesnych tendencji socjologicznych stanowisko ergocentryczne z mimetyczną teorią badań literackich.

W przeciwieństwie do szeroko rozbudowanej w „Życiu Literackim” metodologii literaturoznawczej, teorię literatury w edycji przedwojennej reprezentują w zasadzie tylko dwa artykuły: Marii Rzeuskiej (*Motyw czasu i jego rola w Chłopach Reymonta*) i Zdzisława Libina (*Pochwała akademicka*), rozpatrujące bądź to elementy organizujące dzieło literackie, bądź jego aspekty genologiczne<sup>42</sup>. Podobne problemy teoretyczno-

<sup>38</sup>S. K a w y n. *Zagadnienie grupy literackiej*. Lublin 1946, rec. J. Trzynadłowski. [w:] *Życie Literackie* 1947, z. I–II, s. 45–47

<sup>39</sup>A. B i g a y - M i a n o w s k a. *Spoleczeństwo polskie w twórczości Elizy Orzeszkowej*. Kraków, rec. J. Kulczycka-Saloni. [w:] *Życie Literackie* 1946, z. III, s. 93–96.

<sup>40</sup>J. M u s z k o w s k i. *Rejestracja produkcji wydawniczej*. „Życie Literackie” 1948, z. I–VI, s. 24–40; A. M i k u c k a. *Zainteresowanie książką w badaniu czytelnictwa*. „Życie Literackie” 1948, s. 40–46.

<sup>41</sup>S. S k w a r c z y ń s k a. *Filologia*. „Życie Literackie” 1947, z. I–II, s. 1–22; S. Ż ó ł k i e w s k i. *Powrót do Itaki*.

<sup>42</sup>M. R z e u s k a. *Motyw czasu i jego rola w „Chłopach” Reymonta*. „Życie Literackie” 1938, z. II, s. 63–68; Z. L i b i n. *Pochwała akademicka*. „Życie Literackie” 1939, z. I, s. 4–12.

literackie, podejmowane w rocznikach powojennych pisma, stały się przedmiotem kilku interesujących rozpraw, których autorami są: Stefania Skwarczyńska, Eugeniusz Sawrymowicz, Juliusz Kleiner, Jan Trzynałowski i Lidia Łopatyńska<sup>43</sup>. W bezpośrednim związku z rozważaniami teoretycznoliterackimi pozostaje szkic Ireny Sławińskiej: *Współczesna wiedza o dramacie* i kilka innych artykułów z zakresu wersologii polskiej<sup>44</sup>.

Autorzy rozpraw teoretycznoliterackich nie podejmowali prób formułowania istoty i funkcji własnej dyscypliny literaturoznawczej. Problem ów szczególnie interesował przedstawicieli krytyki literackiej na łamach „Życia Literackiego”. Istotne są tu dwa kontrowersyjne stanowiska: Ludwika Frydego i Karola Wiktora Zawodzińskiego<sup>45</sup>. Pierwszy z autorów rozważając „powinności krytyki literackiej” twierdził, że „Powołaniem jej jako sztuki jest trafne i sugestywne przedstawienie wartości poetyckich; jako nauki — intuicyjne uchwycenie tych wartości jako elementów określonego systemu kulturalnego; i wreszcie w trzecim zakresie swego działania, jako dyscyplina wartościująca, krytyka ma za zadanie oceniać wartości poetyckie, oceniać nie tylko formalnie ze względu na ich rolę w systemie estetycznym epoki, ale i

---

<sup>43</sup>S. Skwarczyńska, „Zima miejska” Mickiewicza jako heroikomiczne opisanie, *„Życie Literackie”* 1946, z. II, s. 53–58; E. Sawrymowicz, *Hymn jako gatunek literacki*, *„Życie Literackie”* 1946, z. III, s. 77–88; J. Kleiner, *Sprzeczność w „Irydionie” środkiem artystycznym*, *„Życie Literackie”* 1947, z. I–II, s. 35–37; J. Trzynałowski, *O istocie fikcji artystycznej*, *„Życie Literackie”* 1947, z. III–IV, s. 57–64, z. V–VI, s. 121–127; L. Łopatyńska, *Próba analizy akcji wieloplanowej*, *„Życie Literackie”* 1948, z. I–VI, s. 11–24.

<sup>44</sup>I. Sławińska, *Współczesna wiedza o dramacie*, *„Życie Literackie”* 1938, z. III, s. 112–114; F. Siedlecki, *op.cit.*; K. W. Zawodziński, *Nowe księgi o wierszu polskim*, *„Życie Literackie”* 1938, z. IV, s. 133–150; K. W. Zawodziński, *Wersyfikacja „Dożywocia”*, *„Życie Literackie”* 1946, z. I, s. 20–27; S. Szumana, *Budowa utworu poetyckiego*, *„Życie Literackie”* 1946, z. III, s. 65–70; K. Budzyk, *O mowie potocznej i języku poezji*, *„Życie Literackie”* 1946, s. 70–77; L. Łopatyńska, *O metodologię liryki*, *„Życie Literackie”* 1947, z. I–II, s. 22–27; K. W. Zawodziński, *Równodzielny ośmiozgłoskowiec staropolski*, *„Życie Literackie”* 1947, z. III–IV, s. 81–88.

<sup>45</sup>L. Fryde, *O powołaniu krytyki literackiej*, *„Życie Literackie”* 1937 z. II, s. 53–63; K. W. Zawodziński, *Podstawowe zadania krytyki literackiej*, *„Życie Literackie”* 1939, z. II, s. 48–56.



merytorycznie, jako wartości duchowej, reprezentujące różne formy i typy kultury”<sup>46</sup>. Z poglądem Ludwika Frydego polemizował Karol Wiktor Zawodziński, który krytyce literackiej wyznaczał jako zadanie podstawowe – selekcję zjawisk literackich na użytek historii literatury. Z niektórymi obcymi koncepcjami krytyki literackiej, czytelnik „Życia Literackiego” mógł się zapoznać poprzez lekturę sprawozdawczego artykułu Andrzeja Tretiaka: *Z angielskich poglądów na istotę i cel krytyki*<sup>47</sup>.

Ważnym artykułem precyzującym z kolei współczesne funkcje historii literatury, jest rozprawa Juliana Krzyżanowskiego: *O nową historię literatury*<sup>48</sup>. Autor artykułu dyskwalifikował funkcje historii literatury wyznaczone przez Aleksandra Brućknera, Piotra Chmielowskiego, Stanisława Tarnowskiego czy Ignacego Chrzanowskiego. Nie przyznawał prawa do dziejów literatury ojczystej – syntezy, opartym na wyborze tekstów i pisarzy, dokonanej według tak zwanych kryteriów narodowych. Julian Krzyżanowski przeciwstawiał się historii literatury, traktowanej jako zbiór tekstów literackich, publicystycznych i politycznych, dopasowanych do biogramów twórców literatury i kultury. Uważał, że dzieje literatury stanowią historyczny opis związków, które zachodzą między dziełami literackimi na tle tradycji i współczesności kulturalnej i literackiej. Na tej podstawie sprecyzował zadania historyka literatury jako badacza, który nie zajmuje się twórcą od strony jego różnorodnych zasług, lecz wartościuje jego zdolności pisarskie i ich produkt: dzieło literackie. Julian Krzyżanowski przeczył absolutyzowaniu wartości politycznych, społecznych, filozoficznych i etycznych w ocenie dzieł literackich.

Aby wypełnić całokształt naukowych potrzeb polonistyki szkolnej „Życie Literackie” poza artykułami z wiedzy o literaturze prowadziło drugą część pisma, w której pomieszczało „oceny i sprawozdania”, a niekiedy tylko przeglądy prasy literackiej i kulturalnej. Dział „ocen”, złożony z wartościowych recenzji, pisanych przez wybitnych polonistów

<sup>46</sup>L. Fryde. *op. cit.*, s. 61.

<sup>47</sup>A. Tretiak. *Z angielskich poglądów na istotę i cel krytyki*. „Życie Literackie” 1939 z. I. s. 17–20.

<sup>48</sup>J. Krzyżanowski, *O nową historię literatury*. „Życie Literackie” 1937. z. I. s. 9–14.

i krytyków literatury, nie tylko informował czytelników pisma o współczesnej produkcji literackiej, lecz podobnie jak dział rozpraw i artykułów kształtował poglądy i upodobania estetyczne odbiorców. Najszerzej funkcję informacyjną pełniły jednakże regularne „przeglądy prasy”, przygotowywane przeważnie przez Janinę Kulczycką-Saloni.

Przeгляд zawartości sześciu roczników „Życia Literackiego” nasuwa refleksję zasadniczą, że było to pismo na wskroś naukowe, w którym publikowano artykuły i rozprawy ze wszystkich dziedzin wiedzy o literaturze. Relacje między historią, teorią, krytyką literatury, a teorią badań literackich nie były adekwatne, ponieważ pozycję priorytetową zajęła metodologia literaturoznawcza, zorientowana ergocentrycznie. W recepcji współczesnych teorii badań literackich rywalizowały w „Życiu Literackim” cztery zasadnicze kierunki: fenomenologiczny, formalistyczny, fonologiczno-lingwistyczny i socjologiczny. Dalszą pozycję zajęły metody tradycyjne: psychologiczna, filologiczna i biografistyka. Istniejąca równowaga w przedwojennej edycji pisma między fenomenologią, formalizmem i lingwistyką nie zachowała się zupełnie po roku 1945, ponieważ na czoło wysunęła się teoria socjologiczna. „Życie Literackie” w dziedzinie metodologii literaturoznawczej ogłaszało znaczące rozprawy i studia, co poświadczają nazwiska takich autorów, jak: Kazimierz Budzyk, Dawid Hopensztand, Roman Ingarden, Juliusz Kleiner, Manfred Kridl, Franciszek Siedlecki i Stefan Żółkiewski. Najbardziej dynamiczne były publikacje Stefana Żółkiewskiego, one też nadały pismu charakter polemiczny. W innych dziedzinach nauki o literaturze, pozostających jednakże w omawianym piśmie na pozycji drugorzędnej nie zabrakło również ważnych artykułów i rozpraw. Ich autorami byli między innymi, w zakresie: 1) historii literatury: Stanisław Adamczewski, Stanisław Kolbuszewski, Janina Kulczycka-Saloni, Julian Krzyżanowski, Zofia Szmydtowa; 2) teorii literatury: Juliusz Kleiner, Maria Rzeuska, Irena Sławińska, Stefania Skwarczyńska, Jan Trzynadłowski; 3) krytyki literackiej: Ludwik Fryde, Leon Piwiński, Eugeniusz Płomieński, Karol Wiktor Zawodziński.

Zarówno artykuły jak i nazwiska ich autorów pozwalają stwierdzić, że redakcja „Życia Literackiego”: Juliusz Saloni, Janina Kulczycka-Saloni, Leon Płoszewski, Władysław Szyszkowski, Stefania Skwarczyńska, Andrzej Boleski, Zdzisław Skwarczyński i Ewa Korzeniewska zrealizowała podstawową tezę przyjętego programu, że na łamach

pisma znajdzie się miejsce dla przedstawicieli „wszystkich kierunków i metod badania literackiego”.

Nie można uniknąć refleksji, że wśród współpracowników „Życia Literackiego” przeważała jednak generacja młodych polonistów, byłych wychowanków polonistyki warszawskiej, utrzymujących nadal żywe kontakty naukowe z Kołem Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Spośród autorów pisma do tej grupy należeli między innymi: Kazimierz Budzyk, Ludwik Fryde, Dawid Hopensztand, Janina Kulczycka-Saloni, Zdzisław Libin, Janina Rosnowska, Franciszek Siedlecki, Zdzisław Skwarczyński, Stefan Żółkiewski. Zespół wychowanków Uniwersytetu Warszawskiego nie tylko stanowił osobną grupę autorów i współtworzył naukowe pismo literaturoznawcze, lecz przede wszystkim nadawał mu profil metodologiczny.

Przed wszystkim wysiłkom organizatorskim redaktora Juliusza Saloniego przypisać można utworzenie „Życia Literackiego”, drugiego obok „Polonisty” naukowego pisma specjalistycznego przeznaczonego głównie dla nauczycieli języka polskiego. Dzięki jego operatywności pismo wychodziło regularnie w latach 1937–1939 i z niewielkimi przerwami w okresie powojennym. Saloni jako inicjator i redaktor naczelny „Życia Literackiego” trafnie kompletował zespół redaktorski i autorski, złożony z przedstawicieli różnych generacji i kręgów polonistycznych, co niewątpliwie pomogło funkcjonować pismu w trudnym okresie dla rozwoju polskiej kultury.

Wysoki poziom naukowy pisma, prezentacja na jego łamach ewidentnych poglądów dla współczesnej nauki o literaturze, a zwłaszcza nowoczesnej metodologii literaturoznawczej wpływały znacząco na przeobrażenie świadomości naukowej i dydaktycznej szerokiej rzeszy nauczycieli polonistów, co było nadrzędnym celem twórców i redaktorów pisma. „Życie Literackie”, poprzez preferowanie ergocentrycznych kierunków badań literackich, bez wątplenia formowało nowoczesne poglądy w dziedzinie dydaktyki literatury, a zwłaszcza w zakresie analizy dzieła literackiego.

Poglądy literaturoznawcze zespołu redaktorskiego i autorskiego zaprezentowane w kilkudziesięciu artykułach i rozprawach nadały pismu charakter nowatorski. „Życie Literackie” nie było więc pismem kultywującym tradycję i klasykę literaturoznawczą, lecz jako organ prasowy nieistniejącego dziś Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej pełniło postępowe funkcje poznawcze i naukowe.